

Modernizacja prawa spadkowego na przykładzie prawa austriackiego. Spojrzenie krytyczne.

Krzysztof Bokwa, Iwo Jarosz

1. Wstęp

Pośród „współczesnych wyzwań prawa prywatnego” miejsce bez wątpienia poczesne zajmują kwestie prawa spadkowego. Zarazem są one niezwykle wdzięcznym i ciekawym obiektem dla prawniczej obserwacji i refleksji. Prawo spadkowe niczym soczewka skupia wszystkie problemy społeczne i cywilizacyjne. Szczególnie więc we współczesnych, burzliwych czasach jest ono polem rozlicznych dyskusji, kontrowersji i – zmian.

Chyba żaden inny dział prawa prywatnego nie jest bowiem tak ściśle powiązany z panującą koncepcją społeczeństwa i rodziny, jak właśnie prawo spadkowe. Od wieków jest ono areną walki kolektywizmu z indywidualizmem, praw rodziny z prawami jednostki, nakazu ze swobodą. Nie miejsce tu na wywodzenie źródeł europejskich systemów prawa spadkowego – dość stwierdzić, że w większości wypadków jest ono wypadkową tradycji germańskich, rzymskich oraz naleciałości nowoczesnych z ostatnich dwóch stuleci. Tak jest również i z prawem austriackim.

Jak wiadomo, specyfiką austriackiego systemu prawnego jest jego długa tradycja i ciągłość. Od 1811 r. bowiem materię prawa cywilnego w Austrii reguluje ta sama kodyfikacja – ABGB, słusznie uznawana za arcydzieło ustawodawstwa i stawiana na równi z Kodeksem Napoleona. Znaczna jej część, w tym prawo rzeczowe i zobowiązań, została gruntownie znowelizowana w latach 1914-16; inne, liczne nowelizacje z drugiej połowy XX w. znacząco przemodelowały prawo rodzinne. Jedynym działem prawa prywatnego Austrii, który bez istotniejszych zmian dotrwał do trzeciego tysiąclecia, było prawo spadkowe, regulowane w Księdze II ABGB²⁶ – aż do bieżącego roku (2017).

Impulsem do reformy austriackiego systemu prawa spadkowego była konieczność implementacji tzw. europejskiego rozporządzenia spadkowego z 2012 r., które weszło w życie z dniem 17 sierpnia 2015 r.²⁷ Wymusiło ono zasadnicze zmiany w austriackiej regulacji prawa spadkowego. Dotychczas bowiem zmarły obywatel austriacki podlegał prawu i sądowi austriackiemu niezależnie od miejsca zamieszkania; zgodnie zaś z postanowieniami rozporządzenia spadkowego, od 2015 r. w stosunku do obywateli UE o prawie właściwym dla spadkobrania całego majątku decyduje ich prawo miejsca zamieszkania z chwili śmierci. Powyższe zmiany stały się jednak impulsem do reformy znacznie szerszej.

Zmian prawa spadkowego dokonano ustawą z dn. 30 lipca 2015 r., obiegowo nazwaną „ustawą zmieniającą prawo spadkowe 2015” (*Erbrechts-Änderungsgesetz 2015* – dalej: ErbRÄG)²⁸. Austriacki ustawodawca dokonał w ABGB zmian o skali bezprecedensowej od stulecia – dość stwierdzić, że swoje brzmienie zmieniła (lub została uchylona) większość przepisów pomiędzy § 531 a § 824 kodeksu. Oprócz zasadniczej rewizji treści Księgi II ABGB, zmienione zostało czternaście innych aktów federalnych i krajowych. Liczby te oddają rozmach całego przedsięwzięcia.

Nowelizacja wprowadziła nie tylko niżej omówione zmiany merytoryczne, ale również gruntowną reorganizację przepisów spadkowych (zmiana numeracji i kolejności). Ponadto przeprowadzono zasadniczą, głęboką modyfikację słownictwa ustawowego, motywując to koniecznością uczynienia go zrozumiałym dla społeczeństwa w XXI wieku; kierujący pracami nad

²⁶ Należy pamiętać o podziale ABGB na trzy księgi, inspirowanej systematyką rzymską (*personae-res-actiones*).

²⁷ Rozporządzenie (UE) nr 650/2012 dotyczące kwestii dziedziczenia i ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego.

²⁸ BGBl. I Nr. 87/2015.

reformą prof. Georg Kathrein argumentował, iż sformułowania takie jak *Kodizill*, *Legat* czy *fideikomisarische Substitution* są obecnie zrozumiałe jedynie dla fachowców²⁹.

Zmiany dotknęły jednak także słownictwa znacznie bardziej podstawowego – „spadkodawca” to obecnie *Verstorbene* (dosł. „zmarły”), nie zaś *Erblasser*; uprawniony do roszczenia z zachowku to *Pflichtteilsberechtigter*, nie zaś *Noterbe*. Dziedziczenie przez państwo określane jest obecnie jako *Aneignung durch den Bund*³⁰, nie zaś *Heimfallsrecht* czy też *Kaduzität*³¹.

2. Dziedziczenie ustawowe w Austrii od 2017 r.

System dziedziczenia ustawowego w prawie austriackim mocno zakorzeniony był w tradycji germańskiej. Do określania kręgów dziedziców używał on rozbudowanego systemu parantel, stojąc na gruncie utrzymywania majątku w obrębie rodu. Stosowano już przy tym – powszechne w ustawodawstwie współczesnym – zasady dziedziczenia według głów i szczepów oraz reprezentacji.

Według oryginalnego brzmienia ABGB do dziedziczenia uprawnione było aż sześć parantel (potomkowie spadkodawcy, jego rodzice i ich potomkowie, dziadkowie i ich potomkowie itd., aż do potomstwa praprapradziadków), z których każda dochodziła do dziedziczenia w braku paranteli wyższej³². Dzieci pozamażeńskie nielegitymowane dziedziczyły wyłącznie po matce³³. Mążnek dziedziczył jedynie w razie braku zstępnych; w zbiegu z nimi przysługiwało mu jedynie *Fruchtgenussrecht*, tj. prawo dożywotniego użytkowania takiej części majątku, jak odziedziczona przez każde z dzieci, jednak nie większej, niż 1/4 spadku³⁴. Z drugiej strony, w razie braku jakichkolwiek krewnych mążnek jako „dziedzic zapasowy” mógł odziedziczyć całość spadku³⁵, co jednak pozostawało możliwością raczej teoretyczną z racji liczby dopuszczonych parantel.

Powyższą regulację zmieniła dopiero pierwsza z wielkich nowel do ABGB z 1914 r.³⁶, która przyznała mążnekowi prawo dziedziczenia 1/4 spadku również w zbiegu ze zstępными; ograniczono także dziedziczenie krewnych do czterech parantel, tj. do pradiadków, których potomstwo już jednak nie dziedziczyło³⁷; chodziło o ukrócenie zjawiska tzw. *lachende Erben* („śmiejących się dziedziców” – dalekich krewnych otrzymujących majątek pomimo braku jakichkolwiek związków ze spadkodawcą). Dalsze polepszenie pozycji mążnka przyniosła nowela z 1978 r., zgodnie z którą mążnek w zbiegu ze zstępными dziedziczył 1/3 spadku, w zbiegu z drugą i trzecią parantelą (rodzicami, rodzeństwem, dziadkami) – 2/3, zaś w ich braku – całość majątku; taki stan utrzymał się do końca 2016 r.³⁸

Zmianę wprowadzoną przez ErbRÄG uznać można za kontynuację wyżej ukazanej tendencji ustawodawczej ostatniego stulecia. Utrzymano dotychczasową regulację dziedziczenia mążnka w zbiegu ze zstępными i rodzicami spadkodawcy – jednak w ich braku obecnie dziedziczy on całość spadku, nawet, jeśli żyje rodzeństwo lub dalsi krewni zmarłego³⁹. Niewątpliwie stanowi to wyraz uznania przez ustawodawcę faktu, jakim jest dominująca obecnie rola rodzin nuklearnych (a zatem dwupokoleniowych, ograniczonych do mążnków i ich małoletnich dzieci), przy osłabieniu więzów z dalszymi krewnymi; co za tym idzie, mniej uzasadnione staje się ich ustawowe uposażanie kosztem mążnka.

ErbRÄG usankcjonowała również inne zjawisko, którego rola rośnie znacząco w społeczeństwach europejskich, generując rozliczne problemy prawne, a którym pozostaje długotrwałe życie w związkach nieformalnych. W związku z powyższym wprowadzono instytucję

²⁹ B. Eccher, *Die österreichische Erbrechtsreform*, Wien 2016, s. 9.

³⁰ § 750 ABGB.

³¹ § 760 dABGB; po polsku kaduk.

³² § 732, 735, 738, 741, 744, 748 ABGB z 1811.

³³ § 754 ABGB z 1811.

³⁴ §§ 757-758 ABGB z 1811.

³⁵ § 759 ABGB z 1811.

³⁶ Rozporządzenie cesarskie z 12 października 1914 r., zawierające pierwszą nowelę częściową do powszechnej księgi ustaw cywilnych, Dz.u.p. nr 276.

³⁷ § 731 dABGB.

³⁸ Zob. H. Hausmaninger, W. Seib, *Römisches Privatrecht*, Wien 2001, s. 338.

³⁹ § 744 ABGB.

ustawowego dziedziczenia przez konkubenta, jednak tylko jako „dziedzica zapasowego”, a zatem analogicznie do pasierbów w obecnej regulacji polskiej czy do małżonka wg brzmienia ABGB z 1811 r.

Konkubent dziedziczy więc z ustawy w razie braku małżonka (lub zarejestrowanego partnera⁴⁰) i krewnych, jednakże tylko, jeśli żył ze spadkodawcą wspólnie przez okres co najmniej trzech lat przed jego śmiercią⁴¹. Ponadto zarejestrowanemu partnerowi oraz konkubentowi przyznano prawo do tymczasowego dalszego zamieszkiwania w lokalu, który zajmował wspólnie ze zmarłym – analogiczne uprawnienie przysługiwało wcześniej tylko małżonkowi⁴².

3. Zachowek i inne roszczenia

W prawie austriackim – podobnie jak w systemie niemieckim i polskim – zabezpieczeniu praw dziedziców służy instytucja zachowku. Do 1 stycznia 2017 r. przysługiwał on zstępnym, małżonkowi lub zarejestrowanemu partnerowi oraz wstępnym – tym ostatnim w wymiarze 1/3 ich udziału spadkowego, pozostałym w wymiarze 1/2. ErbRÄG pozbawiła prawa do zachowku wstępnych⁴³, ograniczono także możliwości jego dochodzenia – z roszczeniem pieniężnym z tytułu zachowku wystąpić można dopiero rok od śmierci spadkodawcy⁴⁴.

Dopuszczono rozłożenie spłaty zachowku na raty (zarówno w testamencie, jak i na drodze sądowej), jednakże, co do zasady, na okres nie dłuższy niż pięć lat⁴⁵, przy tym obwarowane obowiązkiem zapłaty odsetek ustawowych w wymiarze 4% rocznie, licząc od daty śmierci spadkodawcy⁴⁶. Cel tej regulacji jest praktyczny – chodzi o to, by „spadkobierca dzięki rozłożeniu na raty miał czas na 'wzięcie oddechu'”⁴⁷; by zatem nie musiał wyzbywać się odziedziczonych nieruchomości lub przedsiębiorstw celem natychmiastowego zaspokojenia roszczeń uprawnionych z zachowku.

Specyficzną instytucją prawa austriackiego jest możliwość (poprzez testament lub w umowie o spadek⁴⁸) zmniejszenia zachowku, maksymalnie do połowy jego wymiaru. Dotąd jednak było to możliwe wyłącznie w sytuacji, jeżeli spadkodawca i uprawniony „nigdy nie pozostawali w stosunkach bliskich na tyle, na ile jest to zwyczajne pomiędzy krewnymi danego stopnia”⁴⁹. Ostatnia reforma rozszerzyła to uprawnienie także na sytuację, w której bliższych kontaktów nie było przez dłuższy czas (na dziesięć lat przed śmiercią spadkodawcy)⁵⁰.

Kolejnym przykładem dostosowywania ustawodawstwa do nowych trendów społecznych jest ujęta w ErbRÄG zmiana przesłanek wydziedziczenia. Usunięta bowiem została – obecna od 1811 r. – przesłanka uporczywego prowadzenia trybu życia sprzecznego z moralnością publiczną⁵¹ – uznano ją za „nieaktualną”⁵². Jak się wydaje, można to potraktować jako usankcjonowanie przez

⁴⁰ *Eingetragene Partnerschaft*, istniejąca w prawie austriackim od 2010 r. forma regulacji związków jednopłciowych; w prawie spadkowym traktowana co do zasady na równi z małżeństwem.

⁴¹ § 748 ABGB.

⁴² § 745 ABGB i § 758 dABGB.

⁴³ § 757 ABGB.

⁴⁴ § 765 ust. 2 ABGB.

⁴⁵ § 766-768 ABGB.

⁴⁶ § 778 ust. 2 ABGB; należy uznać, że jest to wysokie oprocentowanie, zważywszy na brak inflacji, a nawet epizody deflacyjne w strefie euro w ostatnich latach.

⁴⁷ Za: *Pflichtteilsrecht*,

https://www.justiz.gv.at/web2013/home/buergerservice/das_neue_erbrecht/pflichtteilsrecht~2c94848a58059036015902cec66b4f7f.de.html ; tłum. własne [dostęp online: 5.07.2017 r.].

⁴⁸ Umowa o spadek (*Erbvertrag*) jest trzecią, po ustawie i testamencie, podstawą dziedziczenia w prawie austriackim, dopuszczalną jednakże tylko pomiędzy małżonkami -

⁴⁹ § 773a dABGB.

⁵⁰ § 776 ABGB.

⁵¹ § 768 ust. 4 dABGB.

⁵² Zu § 770 ABGB [w:] *Erbrechts-Änderungsgesetz 2015 – Erläuterungen*,

https://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/Begut/BEGUT_COO_2026_100_2_1080194/COO_2026_100_2_1080229.html [dostęp online: 5.07.2017 r.].

ustawodawcę powszechnie dziś uznawanego społecznie relatywizmu moralnego, który wydatnie utrudnia interpretację tego rodzaju sformułowania.

W jej miejsce wprowadzono jednak dwie nowe przesłanki wydziedziczenia: karalne zachowania względem osób bliskich spadkodawcy oraz rażące zaniedbanie obowiązków wobec niego, wynikających ze stosunku między rodzicami a dziećmi⁵³. Można więc powiedzieć, że w miejsce generalnej, moralnej naganności zachowania pojawiła się bardziej skonkretyzowana przesłanka popełniania czynów karalnych, godzących bezpośrednio lub pośrednio w samego spadkodawcę.

Nową instytucją, wprowadzoną przez ErbRÄG na wzór niemiecki⁵⁴, jest prawo świadczenia dla osoby opiekującej się spadkodawcą przed jego śmiercią (*Pflegevermächtnis*). Przysługuje ono osobom bliskim, spadkobiercom ustawowym oraz konkubentowi, jeśli nieodpłatnie, w ponadprzeciętnym zakresie pielęgnowali spadkodawcę przez okres co najmniej pół roku w ciągu ostatnich trzech lat życia⁵⁵. Wartość przysługującego świadczenia jest przy tym zależna od rodzaju i długości opieki oraz jej wartości dla spadkodawcy, a niezależna od wartości spadku; może być ona miarkowana przez sąd, z założenia jednak do spełnienia tego obowiązku na drodze ugodowej przez spadkobiercę dążyć ma sądowy komisarz spadku (notariusz)⁵⁶. Jak się wydaje, wprowadzenie tej regulacji uznać można za kolejną reakcję na atomizację społeczeństwa i jego starzenie; niewątpliwie może ona stanowić sposób (materialistycznej) zachęty do dbania o schorowanych krewnych w podeszłym wieku; kwestia ta zostanie pogłębiona niżej.

4. Zmiany w dziedziczeniu testamentowym

Obok dziedziczenia ustawowego i umownego prawo austriackie zna, co oczywiste, także dziedziczenie testamentowe, którego regulacja nie została jednak znacząco zmieniona ostatnią reformą. I tak, dopuszczalne pozostają następujące formy testamentu⁵⁷: publiczny (sporządzony przed sądem lub notariuszem), odręczny (*eigenhändig*), nieodręczny przy świadkach (*fremdhändig*), ustny pozasądowy (w niebezpieczeństwie⁵⁸).

ErbRÄG zmieniła jednak znacząco postanowienia co do testamentu nieodręcznego (spisanego przez inną osobę, maszynopisu lub wydruku) – szczególnie ciekawego, gdyż nieobecnego w prawie polskim⁵⁹. Dotąd dla jego ważności wystarczało podpisanie się pod takim testamentem testatora i trzech świadków, z których przynajmniej dwóch musiało być obecnych równocześnie. Ze względu jednak na łatwość sfalszowania takiego dokumentu uznano, że oprócz podpisu spadkodawcy konieczny jest także jego odręczny dopisek, potwierdzający intencję sporządzenia testamentu (np. „taka jest moja ostatnia wola”). Przy składaniu podpisu przez spadkodawcę muszą być obecni równocześnie wszyscy trzej świadkowie. Oprócz podpisów, na testament muszą także zostać naniesione ich pełne dane osobowe oraz dopiski, świadczące o ich świadomości co do roli, jaką odgrywają przy tej czynności prawnej. Nie muszą oni jednak znać treści testamentu.

Poszerzono ponadto krąg osób, które nie mogą być świadkami ze względu na ryzyko kolizji interesów – konkubenci, *Vorsorgebevollmächtigte* (pełnomocnicy na wypadek choroby czy niezdolności do podejmowania działań), opiekunowie oraz kuratorzy⁶⁰. Wszystkie te zmiany miały

⁵³ § 541 ust. 1 i 3 ABGB.

⁵⁴ § 2057a BGB.

⁵⁵ § 677 ABGB.

⁵⁶ W systemie austriackim nabycie spadku następuje dopiero z chwilą jego urzędowego potwierdzenia; wcześniej masa spadkowa stanowi odrębny podmiot (*hereditas iacens*), zarządzany przez komisara sądowego.

⁵⁷ § 577 i nast. ABGB.

⁵⁸ § 584 ABGB, sporządzany przed dwoma świadkami; do pocz. XXI w. dopuszczany był także „zwykły” testament ustny przy świadkach.

⁵⁹ Por. § 579 dABGB i § 579 ABGB.

⁶⁰ § 588 ABGB.

na celu zarówno utrudnienie fałszerstw i nadużyć, jak i potencjalnych mimowolnych uchybień, które rzutowałyby na ważność testamentu⁶¹.

Kolejną zmianą, mającą bez wątpienia walor praktyczny, stanowi wprowadzenie zasady utraty ważności z mocy prawa przez testament sporządzony na korzyść małżonka, zarejestrowanego partnera lub konkubenta z chwilą rozvodu bądź ustania relacji⁶². Nie gra przy tym roli wina spadkodawcy lub jej brak. Analogiczną regulację wprowadzono co do testamentów, w których spadkodawca uposażał osoby pozostające pod jego opieką bądź kuratelą, jeżeli ów stosunek po sporządzeniu testamentu wygasł. Jeśli spadkodawca chce, może jednak wyrazić wolę pozostania testamentu w mocy.

5. Austriacka reforma a sprawa polska

Drugim z zasadniczych celów, jaki autorzy niniejszego artykułu sobie postawili obok przedstawienia sztańdarych zasad austriackiego prawa spadkowego oraz najistotniejszych elementów nowelizacji, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2017 r., jest własna ocena możliwości i zasadności inkorporowania niektórych z nieznanych prawu polskiemu instytucji, zwłaszcza tych wprowadzonych nowelą 2015.

Pobieżna choćby analiza zrębowych reguł dotyczących dziedziczenia czy, szerzej, zasad i instytucji prawa spadkowego, ujawnia znaczące rozbieżności pomiędzy prawem austriackim a polskim. Zauważyć jednak można, jak zawsze w komparatystyce prawniczej, że nierzadko są to rozbieżności dotyczące sposobu docierania do pewnych rezultatów, cel zaś osiągnąć potrafi okazać się podobnym. Niekiedy jednak, wychodząc ze zbieżnego punktu, prawo austriackie i polskie dochodzą do rozwiązań rozbieżnych. Odnosząc się do poczynionych wyżej uwag o charakterystycznych różnicach między przedmiotowymi porządkami prawnymi, dostrzec łatwo różnice:

5.1. Dziedziczenie przez konkubentów a dziedziczenie przez pasierbów

Omówione wyżej rozszerzenie grupy spadkobierców ustawowych w prawie austriackim na ostatni, nadzwyczajny krąg złożony z konkubentów, którzy dziedziczą w razie braku spadkobierców testamentowych, a także w braku wyprzedzających ich spadkobierców ustawowych, przypomina zasadniczo znane polskiemu prawu od niedawna ujęcie pasierbów jako ostatniej klasy spadkobierców, wyprzedzającej jedynie tzw. spadkobierców koniecznych, którymi są gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, względnie Skarb Państwa.

Uprawnienie do dziedziczenia przez dzieci małżonka (pasierbów) spadkodawcy zostało wprowadzone do polskiego porządku prawnego przez ZmKC 2009, która przemodelowała schemat dziedziczenia ustawowego w Polsce, zmieniając istotnie obowiązujący wcześniej układ stosunków w tym zakresie. Skonstruowane w ten sposób uprawnienie do dziedziczenia po spadkodawcy z mocy ustawy jego powinowatych jest wyjątkiem w skali światowej⁶³, regulacją nieznaną innym systemom prawnym. Na podstawie art. 934¹ k.c., dzieci małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku, są powołane do dziedziczenia po spadkodawcy w częściach równych – pod warunkiem jedna, że brak jest małżonka spadkodawcy i krewnych powołanych do dziedziczenia w przepisach art. 931-934 k.c.

Warto w tym miejscu podkreślić szczególne cechy regulacji art. 934¹ k.c., które mogą wydawać się nieoczywiste. Po pierwsze – do dziedziczenia wystarcza istnienie samego formalnego stosunku powinowactwa pomiędzy pasierbem a spadkodawcą. Nie ma tutaj znaczenia np. fakt wychowywania pasierba przez spadkodawcę bądź choćby ich wspólnego zamieszkiwania.

⁶¹ Zu § 579 ABGB [w:] *Erbrechts-Änderungsgesetz 2015 – Erläuterungen*, https://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/Begut/BEGUT_COO_2026_100_2_1080194/COO_2026_100_2_1080229.html [dostęp online: 5.07.2017 r.].

⁶² § 725 ABGB.

⁶³ Tak W. Borysiak [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis/el. 2017, komentarz do art. 934¹ k.c., teza 1.

Ponieważ przepis mówi o „dziecku małżonka”, oznacza to, że obejmuje on dzieci tego małżonka już urodzone przed zawarciem związku ze spadkodawcą, albo dzieci urodzone w czasie trwania małżeństwa, a niebędące dziećmi spadkodawcy (przykładowo, w razie zaprzeczenia ojcostwa męża matki). Dzieci małżonka spadkodawcy urodzone już po ustaniu małżeństwa nie są już dziećmi małżonka (z chwilą ustania małżeństwa, co oczywiste, stosunek małżeństwa przestaje wiązać małżonków, a co za tym idzie, nie ma podstaw do nawiązania stosunku powinowactwa między jednym z byłych małżonków a „nowymi” krewnymi drugiego). Zatem zupełnie bez znaczenia pozostają inne, możliwe do pomyślenia, kryteria takie jak wychowywanie pasierbów przez spadkodawcę czy też choćby wspólne zamieszkiwanie. Po drugie, warunkiem powołania pasierbów do dziedziczenia jest uprzednia śmierć obojga ich rodziców naturalnych, zatem także rodzica niebędącego małżonkiem spadkodawcy. Prowadzić to może i zapewne nieraz prowadzi do sytuacji niekoniecznie odpowiadających społecznym oczekiwaniom (które według uzasadnienia projektu ZmKC 2009⁶⁴ miały być jak najszerzej oddane w tej noweli), gwoli przykładu: dziecko małżonka spadkodawcy, które w chwili zawarcia związku małżeńskiego swojego rodzica i spadkodawcy było dorosłe i samodzielne, w razie spełnienia pozostałych przesłanek z art. 934¹ k.c., w tym przesłanki uprzedniej śmierci drugiego z rodziców, będzie dziedziczyć po spadkodawcy choćby nigdy nawet go nie poznało, gdy jednocześnie porzucone przez jednego ze swych biologicznych rodziców dziecko przyjęte przez spadkodawcę na wychowanie od najmłodsze go wieku nie zostanie powołane do dziedziczenia, o ile jego drugie z jego rodziców pozostaje przy życiu. Po trzecie wreszcie – pasierbami powołanymi do dziedziczenia będą nie tylko dzieci ostatniego zmarłego małżonka spadkodawcy, ale także dzieci poprzednich małżonków – o ile ci małżonkowie zmarli nie później, niż spadkodawca.

Ratio legis dla wprowadzenia do polskiego prawa spadkowego możliwości dziedziczenia przez pasierbów miały być pewne naturalnie pojawiające się więzi emocjonalne pomiędzy ojczymem bądź macochą a pasierbami⁶⁵. Jednocześnie nowelizacja miała zaradzić problemowi wynikającemu z nader wąskiego ujęcia kręgu ustawowych spadkobierców w prawie polskim, które to powodowało dosyć łatwe i częste dziedziczenie przez spadkobierców koniecznych, tj. gminę ostatniego miejsca zamieszkania względnie Skarb Państwa.

Przy analizie instytucji dziedziczenia ustawowego najczęściej podnosi się, że ma ona niejako odtwarzać takie przysporzenia, które stałyby się przedmiotem rozrządzeń spadkodawcy, gdyby miał ich wyraźnie dokonać. W efekcie dziedziczenie ustawowe ma oddawać dorozumianą wolę spadkodawcy⁶⁶. W tym ujęciu spadkodawca miałby w sposób klarowny akceptować przepisany ustawą porządek dziedziczenia, skoro nie zmodyfikował go korzystając z instytucji testamentu⁶⁷. Jak się wydaje, ustawodawca zakreśla zatem kolejne kręgi spadkobierców i ich skład osobowy kierując się typowym oczekiwanym schematem bliskości i nasilenia relacji emocjonalnych w układach rodzinnych. Trudno bowiem wyobrazić sobie by podstawę do odtwarzania domniemanej woli spadkodawcy miało stanowić cokolwiek innego niż zakładana bliskość emocjonalna i rodzinna.

Zauważyć jednak trzeba, że jeżeli zamysłem ustawodawcy miało być ściślejsze odwzorowanie domniemanych zamiarów spadkodawcy, realizowane poprzez odtworzenie kolejności, w której poszczególne osoby stawałyby się beneficjentami rozrządzeń testamentowych, gdyby spadkodawca musiał ich dokonać, a która to kolejność uzupełniona poprzez ZmKC 2009 miała objąć także i jego pasierbów, to ujęcie problemu zaproponowane przez ZmKC 2009 tego zamysłu nie realizuje. Przepis art. 934¹ k.c. skupia się bowiem na czysto formalnym kryterium powinowactwa, którego istnienie, w ocenie autorów, nie przesądza o tym, by w każdym przypadku

⁶⁴ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (projekt z dnia 16 grudnia 2008 r., druk sejmowy Sejmu VI kadencji nr 1541), dalej jako: „Uzasadnienie ZmKC 2009”.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Tak np. M. Pazdan [w:] Z. Radwański (red.), *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006, s. 181.

⁶⁷ A. Kawałko, J.S. Piątkowski, H. Witczak [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 10 – Prawo spadkowe, wyd. 3, Warszawa 2015, s. 218.

wynikała z niego w sposób typowy wola powołania pasierba do dziedziczenia. W każdym razie na pewno jest tak dalece rzadziej niż w przypadku małżeństwa i pokrewieństwa, w szczególności wzięwszy pod uwagę szeroką definicję pasierba z art. 934¹ k.c., obejmującą także osoby niemające żadnych związków ze spadkodawcą, jak w podanym wyżej przykładzie. Ustawa abstrahuje od ocennych i z konieczności nieostrych kryteriów pozwalających ustalić bliskość relacji emocjonalnej spadkodawcy z pasierbem. Takie rozwiązanie, jakkolwiek prostsze i bardziej przewidywalne, nie realizuje jednak zamysłu polegającego na odtwarzaniu domniemanej woli spadkodawcy.

Uzasadniając projekt ZmKC 2009, ustawodawca wskazał, że formalnej relacji powinowactwa w życiu społecznym często towarzyszy powstanie rzeczywistych więzi rodzinnych pomiędzy pasierbem a ojczymem bądź macochą. Nadto, w przypadku utraty przez pasierba rodzica naturalnego oraz rodzica przybranego, w ocenie projektodawcy istnieją istotne względy słuszności przemawiające za wprowadzeniem do systemu prawnego dziedziczenia ustawowego pasierbów. Godzi się zauważyć, że ustawodawca zaniechał ujęcia w relewantnym przepisie testu weryfikującego powstanie rzeczywistych więzi rodzinnych pomiędzy pasierbem a spadkodawcą. Jednocześnie, jak wynika z projektu, sam ustawodawca mówi o więziach powstających w przypadku wejścia pasierba do rodziny utworzonej przez małżeństwo jego rodzica naturalnego z inną osobą. Kryterium to nie przeniknęło jednak jako przesłanka do treści art. 934¹ k.c., który to przepis obecnie odnosi się do wszelkich pasierbów, byle oboje ich rodzice nie dożyli otwarcia spadku.

Innym wytłumaczeniem zasadności konstrukcji dziedziczenia przez pasierba mogłoby być to, że pasierb nierzadko uczestniczy w wytworzeniu majątku spadkowego lub prowadzeniu gospodarstwa domowego⁶⁸, na podobnych zasadach jak dziecko spadkodawcy. Jednak i w tym wypadku brak jest śladów takiego ujęcia tego problemu w treści przepisu, który jest nader ogólny i szeroki. Gdyby to tak ujmowaną słusznościową pozycję pasierba ustawodawca chciał chronić, to powinien był w odnośnym przepisie zamieścić, np. korzystając z jednej bądź kilku klauzul ocennych, kryteria, według których można by dokonać oceny zakresu partycypacji pasierba w przyroście majątku spadkowego, względnie chociaż zaprojektować kryterium, które wiązać by można było z domniemaniem praktycznego uczestnictwa pasierba w przyroście majątku spadkowego – na przykład kryterium uczestnictwa we wspólnym gospodarstwie domowym bądź też pracy w rodzinnym przedsiębiorstwie, w tym przez jakiś wskazany minimalny okres.

Jeszcze innymi koncepcjami wyjaśniającymi teoretyczne podstawy zasadności i kształtu dziedziczenia ustawowego są koncepcja obowiązku (zgodnie z nią, ustawodawca tworząc reguły dziedziczenia ustawowego winien odpowiedzieć nie na pytanie, jaka była dorozumiana wola spadkodawcy, lecz – jaka powinna była być jego wola), a także koncepcja umacniania więzi rodzinnych pomiędzy krewnymi i między małżonkami⁶⁹. Odnosząc się do obu tych koncepcji zauważyć należy, że tylko na gruncie pierwszej z nich polska regulacja dziedziczenia przez pasierbów może się obronić. Jest tak jednak tylko przy założeniu, że pożądanym jest narzucenie powinności powołania pasierbów do dziedziczenia przez ustawodawcę. Jeżeli jednak przyjąć, że również w ramach koncepcji obowiązku ustawodawca powinien odtworzyć oczekiwane społecznie rezultaty (odwzorować kształt i hierarchię powinności tak, jak są one postrzegane przez ogół społeczeństwa), to art. 934¹ k.c. nie broni się przed krytyką z uwagi na szerokość ujęcia i brak jakiegokolwiek zróżnicowania potencjalnie bardzo różnych sytuacji pasierbów. Ciężko sobie wyobrazić, by społeczeństwo podzielało wniosek o powinności dokonania rozrządzeń spadkowych na rzecz pasierbów w takim zakresie podmiotowym, jak dokonał tego ustawodawca w ZmKC 2009. Analogicznie na gruncie koncepcji umacniania więzi rodzinnych, nawet w przypadku uznania, że we współczesnym społeczeństwie więzi między pasierbem a ojczymem czy macochą odpowiadają w zasadzie normalnym więziom rodzinnym, to wniosek ten jest prawdziwy jedynie w odniesieniu do sytuacji ujętych w uzasadnieniu ZmKC 2009 (choć nieujętych w ustawie), tj. w przypadku

⁶⁸ *Ibidem* s. 289.

⁶⁹ J.S. Piątkowski [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV. *Prawo spadkowe*, Wrocław 1986, s. 27.

wspólnego wychowania czy zamieszkiwania, ogólnie rzecz ujmując: wejścia pasierba pod pieczę rodziny stworzonej małżeństwem jednego z jego rodziców.

Dokonawszy krytyki obecnych polskich rozwiązań ustawowych, należy zastanowić się, czy rozwiązania znane z prawa austriackiego, tak znane temu prawu od dawna, jak i wprowadzone niedawną nowelizacją, mogą służyć jako źródło inspiracji dla ustawodawcy polskiego.

Autorom niniejszego tekstu bliska jest taka wizja dziedziczenia ustawowego, zgodnie którą w razie braku dokonania przez spadkodawcę ważnych rozrządzeń *mortis causa*, normy regulujące dziedziczenie ustawowe winny ultymatywnie dążyć do ochrony majątku rodzinnego i jego utrzymania w rękach rodziny. Uwzględnienie więzi rodzinnych jako podstaw do dziedziczenia wydaje się zresztą szczególnie uzasadnione w polskim porządku konstytucyjnym, uzasadnionym treścią art. 71 Konstytucji RP. Jednocześnie podzielić należy przekonanie, że kolejność powoływania do dziedziczenia następujących po sobie kręgów spadkobierców ustawowych powinna być determinowana spodziewanym typowym nasileniem poczucia więzi rodzinnej⁷⁰. Nadto równocześnie koncepcja, że przewidziane przez ustawę kręgi spadkobierców ustawowych nie powinny sięgać aż po spadkobierców dalszych aniżeli objętych poczuciem tej więzi, wydaje się być zbyt radykalna. Nie ma jednak powodu, aby dawać prymat powinowactwu nad rzeczywistymi więziami, faworyzując np. pasierbów kosztem osób pozostających we wspólnym pożyciu ze spadkodawcą. W realiach współczesnego demokratycznego państwa prawa nie sposób dostrzec także powodów, by przewidywać rychłe dojście do dziedziczenia spadkobierców koniecznych w postaci podmiotów publicznych.

W tej mierze austriackie prawo spadkowe mogłoby posłużyć jako źródło pożądanych rozwiązań w co najmniej kilku aspektach. Po pierwsze, realizacji zasady utrzymania majątku rodzinnego w rękach rodziny korzystnie służyłoby wprowadzenie możliwości dziedziczenia przez pradziadków spadkodawcy – 4. paranteli znanej prawu austriackiemu. Byłaby to zmiana idąca w kierunku określonym już przez nowelizację kręgu spadkobierców dokonaną ZmKC 2009, która rozszerzyła grupę spadkobierców ustawowych w prawie polskim o dziadków i zstępnych dziadków spadkodawcy i której celowość z punktu widzenia zasady umacniania więzi rodzinnych nie budzi wątpliwości⁷¹. Wydaje się uzasadnionym dalszy ruch w tę słuszną obroną stronę poprzez rozszerzenie możliwości dziedziczenia z mocy ustawy także na pradziadków spadkodawcy. Biorąc zaś pod uwagę praktyczną rzadkość sytuacji gdy po spadkodawcy mogliby dziedziczyć jego pradziadkowie, ustawodawca polski mógłby nadto zdecydować się na wykonanie dalszego kroku i umożliwienie dziedziczenia, odmiennie od ustawodawcy austriackiego, także zstępnym pradziadków spadkodawcy.

Kolejną możliwą zmianą polskiego prawa spadkowego mogłoby być dopuszczenie, na wzór ustawodawstwa austriackiego, dziedziczenia przez konkubentów. Jak wskazano powyżej, w prawie austriackim jest to nadzwyczajna (*außerordentliche*) kategoria spadkobierców, dziedziczących w braku dziedziców testamentowych i wszystkich wyprzedzających ich spadkobierców ustawowych. Kolejność ich powołania do dziedziczenia mogłaby, zdaniem autorów, być przedmiotem dyskusji – z pewnością jednak, mając na uwadze zwyczajną temperaturę relacji rodzinnych i emocjonalnych, dostrzec można wyraźne powody, by konkubenci byli powoływani do dziedziczenia przed pasierbami spadkodawcy. Zwraca uwagę ukształtowanie w prawie austriackim ustawowych przesłanek dziedziczenia konkubentów. Należą do nich wspólne pożycie w chwili śmierci spadkodawcy, trwające uprzednio przez okres co najmniej 3 lat, a także niepozostawanie spadkodawcy w związku małżeńskim bądź zarejestrowanym związku partnerskim. Z pewnością takie formalistyczne ukształtowanie przesłanek nie jest w stanie oddać mozaiki możliwych stosunków emocjonalnych i towarzyszącej im ewentualnie woli dokonania przysporzeń spadkowych. Zważywszy jednak, że dopuszczenie do dziedziczenia konkubentów ustawodawca austriacki musiał obwarować pewnymi przesłankami, dostrzec należy, że ukształtowanie tych

⁷⁰ J. Gwiazdomorski, *Dziedziczenie ustawowe w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, w: *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego PRL*, Warszawa 1956.

⁷¹ O słuszności takiego kierunku pisał jeszcze przed ZmKC 2009 m.in. M. Pazdan, *O potrzebie i kierunkach zmian dziedziczenia ustawowego w polskim prawie cywilnym*, Rejent 2005 nr 9, s. 45.

przesłanek wyklucza powoływanie do dziedziczenia osób pozostających ze spadkodawcami w związkach przelotnych, a także powołanie osób pozostających w pożyciu ze spadkodawcą do dziedziczenia w sytuacji, gdy ich relacja ze spadkodawcą wynika ze zdrady małżeńskiej (bądź zdrady w ramach związku partnerskiego).

Stwierdzić można, że występujące typowo więzy bliskości między wieloletnimi konkubentami w znacznie większym stopniu uzasadniają domniemanie, że spadkodawca dokonałby na ich rzecz rozrządzenia testamentowego, gdyby musiał, aniżeli w przypadku pasierbów, przy tak szerokim ujęciu ich kręgu, z jakim mamy do czynienia w prawie polskim. To w przypadku konkubenta (gdy mowa o konkubinacie istniejącym na podobieństwo małżeństwa) broni się wniosek, że domyślnie zakładać można, iż spadkodawca rozrządziłby na korzyść konkubenta w ewentualnym testamencie, gdyby musiał to zrobić, choć tego nie zrobił. W przypadku z kolei pasierbów uznać można, że chęć dokonania przysporzenia spadkowego na ich rzecz jest na tyle atypowa, że gdyby spadkodawca ją odczuwał, to z pewnością dokonałby stosownego rozrządzenia testamentowego.

Dopiero zatem w dalszej kolejności, po konkubentach, uzasadnionym mogłoby być automatyczne powoływanie do dziedziczenia pasierbów spadkodawcy – a i to głównie celem uniknięcia powoływania do dziedziczenia podmiotów publicznych, co do których rzeczywiście, jak się wydaje, nie ma uzasadnienia, by wyprzedzały w kolejności powołania do spadku jakiejkolwiek osoby bliskie spadkodawcy. W tym przypadku jednak zasadnym wydawałoby się, na wzór regulacji dziedziczenia konkubentów w prawie austriackim, ograniczenie ustawowego powołania ich do dziedziczenia dodatkowymi przesłankami, których spełnienie mogłoby przynajmniej tworzyć domniemanie istnienia pomiędzy spadkodawcą a pasierbem relacji rodzinnych, na przykład przesłanką wychowania pasierba przez spadkodawcę czy wspólnego zamieszkiwania przez pewien czas.

5.2. Ustawowe wynagrodzenie za opiekę nad spadkodawcą

Kolejną instytucją prawa austriackiego, która mogłaby zasługiwać na analizę pod kątem możliwości jej przeszczepienia do prawa polskiego, jest tzw. *Pflegevermächtnis*. Instytucja ta stanowi w istocie ustawowy zapis (*Verchmächtnis*), obciążający spadkobierców na korzyść osoby, która zajmowała się, pielęgnowała spadkodawcę (bliżej opisana wyżej). Przesłanką istnienia takiego zapisu jest świadczenie, w okresie ostatnich trzech lat przed śmiercią spadkodawcy, przez okres co najmniej sześciu miesięcy, osobistych starań w zakresie opieki i pomocy spadkodawcy w zakresie większym niż nieznaczny (*nicht bloß geringfügig Ausmaß*). Wysokość ustawowego zapisu zależy od rodzaju, czasu i zakresu świadczeń. Istnienie *Pflegevermächtnis* wynika tylko i wyłącznie z mocy prawa i jest niezależne od rozrządzeń czy oświadczeń testamentowych. Taki zapis jest zresztą z mocy prawa uprzywilejowany względem innych długów spadku⁷².

Instytucja ta wydaje się w pewnym sensie podobna do znanego z prawa polskiego zaliczenia kosztów pogrzebu spadkodawcy jako długu spadkowego (art. 922 § 3 k.c.). Różnica polega na tym, że obowiązek pokrycia kosztów pogrzebu powstaje z chwilą ich poniesienia przez osobę, która je poniosła⁷³, podczas gdy roszczenie o wypłatę *Pflegevermächtnis* aktualizuje się, w związku z charakterem zapisu, z momentem otwarcia spadku. Wydaje się jednocześnie, że podobieństwo między tymi instytucjami polegać będzie na tym, że ilekroć uprawnionym miałby być jedyny spadkobierca, to jego wierzytelność wygaśnie wskutek konfuzji, zaś w przypadku gdyby spośród kilku spadkobierców to jeden pokrył koszty pogrzebu bądź opiekował się zmarłym – przypadnie mu roszczenie regresowe względem pozostałych spadkobierców⁷⁴.

Wprowadzenie ustawowego zapisu obejmującego wynagrodzenie za opiekę nad spadkodawcą uzasadniano względami, które aktualne pozostają także w przypadku Polski. Zmiany społeczne takie jak starzenie się społeczeństwa, problemy z brakiem chętnych i kompetentnych

⁷² § 678 ust. 2 ABGB.

⁷³ Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1998 r., sygn. akt: II CKN 852/97.

⁷⁴ W. Borysiak, *op.cit.*, komentarz do art. 922 k.c., teza 391.

osób przygotowanych do opieki nad osobami starszymi i niepełnymi, a także zyskiwanie na znaczeniu stosunków finansowych względem stosunków rodzinnych, dotyczą tak Austrii jak i Polski. Czy jednak rozwiązanie zaproponowane przez ustawodawcę austriackiego zasługuje na aprobatę?

Przed wszystkim trzeba podkreślić, że roszczenie o wypłatę *Pflegevermächtnis* powstaje w przypadku, gdy świadczenia w zakresie opieki i pielęgnacji wykonywane są przez osoby najbliższe spadkodawcy. Tym samym w razie implementacji tej instytucji w Polsce, w przypadku krewnych w linii prostej oraz rodzeństwa ustawowy zapis tego rodzaju obejmowałby niejako „wynagrodzenie” za opiekę, pomoc, zachowania, które pokrywałyby się z obowiązkiem alimentacyjnym (art. 128 k.r.o.), niejako go dublując, a także z moralnym obowiązkiem pomocy najbliższemu – w tym zakresie także w wypadku dalszych członków rodziny spadkodawcy, niezobowiązanych do alimentów.

Na gruncie prawa polskiego obowiązek alimentacyjny realizowany może być nie tylko w drodze świadczeń pieniężnych, ale także osobistych starań o utrzymanie uprawnionego (o ile dorosły uprawniony jest osobą niepełnosprawną, art. 135 § 2 k.c.). Nie ma też, jak się przyjmuje, konieczności, by obowiązek alimentacyjny w innych przypadkach (np. osób starszych, życiowo niezaradnych, ale pełnosprawnych fizycznie) miał być realizowany w drodze świadczeń pieniężnych. Zgodnie z tezą wyrażoną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1967 roku, sygn. akt: III CR 422/66: „przez obowiązek alimentacyjny rozumieć należy obowiązek zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej potrzebującej alimentacji; obowiązek ten może polegać również na dostarczeniu osobie znajdującej się w niedostatku mieszkania, opieki lekarskiej i domowej”.

W tym kontekście nie sposób dostrzec powodów, dlaczego osoby zobowiązane do świadczeń alimentacyjnych miałyby otrzymywać z mocy prawa dodatkowe przysporzenie w formie uprzywilejowanego zapisu w zamian za realizowanie obowiązków, które mogłyby i powinny były być wykonywane w zakresie świadczeń wynikających z obowiązku alimentacyjnego. Także i w przypadku niezobowiązanych alimentacyjnie dalszych krewnych można mieć silne obiektywne moralne wobec idei ustawowego wynagradzania ich za realizowanie takich świadczeń, które w powszechnym odczuciu społecznym odpowiadają szerzej pojmowanemu obowiązkowi niesienia pomocy i troski o bliskich.

Szerzej rzecz ujmując, instytucję *Pflegevermächtnis* postrzegać można jako przejaw monetyzacji relacji rodzinnych i dawania prymatu relacjom o charakterze finansowym w miejsce relacji rodzinnych. Skutkować to musi rozluźnieniem więzi rodzinnych. Jednocześnie tworzy to wyłom w czysto rodzinnym ich postrzeganiu, przyzwyczajając społeczeństwo do tego, że świadczenia o charakterze humanitarnym wiążą się z odpłatnością, i to realizowaną z mocy ustawy w każdym przypadku.

Zauważyć także można, że *Pflegevermächtnis* jest pewną dziwną formułą, w ramach której świadczenia, realizowane z uwagi na względy humanitarne czy grzecznościowe, które, wydawałoby się, nie powinny rodzić zaskarżalnego zobowiązania cywilnoprawnego – takiego zobowiązania istotnie za życia spadkodawcy nie kreują, jednocześnie jednak powstaje ono i otrzymuje przymiot zaskarżalności z chwilą otwarcia spadku. Innymi słowy: pomoc potrzebującej osobie bliskiej nie wiąże się z odpłatnością, chyba, że osoba taka umrze.

Argumentem, który może być wysuwane na korzyść *Pflegevermächtnis* jest to, że pomimo jego dublowania się z prawnymi i moralnymi obowiązkami natury rodzinnej, stanowi on zachętę do ich wykonywania (podczas gdy instrumenty ochrony obowiązku alimentacyjnego dostępne prawu to raczej formuły egzekucyjne bądź represyjne). Nie wydaje się jednak właściwym z punktu widzenia moralności prawa, by tworzyć szczególne pekuniarne zachęty do realizowania tych powinności.

W świetle powyższego nie dostrzegamy argumentów natury prawnej, moralnej i praktycznej, które świadczyłyby o celowości przeszczepienia instytucji *Pflegevermächtnis* do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej w takim kształcie, w jakim istnieje ona w prawie austriackim.

Nieco inaczej kwestię tę można by oceniać wtedy, gdyby przedmiotowa instytucja obrała za cel świadczenia realizowane przez osoby obce, niezwiązane ze spadkodawcą więzami rodzinnymi. W takim przypadku faktycznie mielibyśmy do czynienia z prawnymi formami zachęcania do podejmowania aktywności w zakresie pomocy osobom starszym, niepełnym, słabszym, przez osoby trzecie, co do których społeczny i moralny obowiązek takich zachowań jest znacznie słabszy. Mimo to nadal pozostaje otwartym do dyskusji pytanie, czy prawo powinno zachęcać – wizją pieniężnych przysporzeń – do świadczeń o charakterze humanitarnym.

6. Podsumowanie

Austriackie prawo spadkowe poddane zostało ostatnio całemu szeregowi zmian, niekiedy sięgających bardzo daleko. Ich wspólnym mianownikiem miała być modernizacja regulacji kształtujących i towarzyszących dziedziczeniu. Docieklive oko dostrzeże jednak, że omawiane zmiany mają także inne przecięcie. Wydaje się nim być znaczące osłabienie pozycji rodziny w szerszym, wielopokoleniowym znaczeniu.

Zmieniony substancjalnie został porządek dziedziczenia, głównie przez wzmocnienie pozycji małżonka kosztem krewnych spadkodawcy. Przewidziano – zupełne novum – dziedziczenie konkubentów. Poza zmianami proceduralnymi najdonioślejsza modyfikacja w zakresie zachowku nastąpiła w zakresie pozbawienia wstępnych prawa do niego, jednocześnie jednak usankcjonowano także możliwość zmniejszenia zachowku w przypadku braku kontaktów spadkodawcy z uprawnionym. Obrazu reformy rozluźniającej więzi rodzinne dopełnia, obok wspomnianych wyżej zmian w zakresie osłabienia uprawnień rodziny, także erozja rodzinnych obowiązków, znajdująca wyraz w instytucji *Pflegevermächtnis* – będącej, jak się wydaje, formą pekuniarnej zachęty do realizowania obowiązków rodzinnych, moralnych i społecznych.

Celem, do osiągnięcia którego dążą nie tylko omówiona wyżej reforma przeprowadzona w Austrii, ale i podobne procedury nowelizacyjne, ma być wierniejsze odbicie aktualnie panujących stosunków społecznych i dostosowanie prawa do oczekiwań zmieniającego się społeczeństwa. Czy relacja między prawem a stosunkami społecznymi jest jednak na pewno tylko jednostronna? Nie trzeba chyba socjologiczno-prawnego przygotowania by dostrzec między tymi płaszczyznami cały szereg sprzężeń zwrotnych. To założywszy, aktualnym staje się pytanie, czy kierunek obecnie obrany pozostaje kierunkiem pożądanym.

Bibliografia

- Eccher B., *Die österreichische Erbrechtsreform*, Wien 2016
- Gwiazdomorski J., *Dziedziczenie ustawowe w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, w: *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego PRL*, Warszawa 1956
- Hausmaninger H., Seib W., *Römisches Privatrecht*, Wien 2001
- Osajda K. (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis/el. 2017
- Kawałko A., Piątkowski J.S., Witczak H. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 10 – Prawo spadkowe, wyd. 3, Warszawa 2015
- Radwański Z. (red.), *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006
- Czachórski W. (red.), *System prawa cywilnego*, t. IV. *Prawo spadkowe*, Wrocław 1986

Wykaz skrótów

- ABGB – austriacki kodeks cywilny (*Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch*) w brzmieniu aktualnym
- ABGB z 1811 – austriacki kodeks cywilny w brzmieniu oryginalnym, z 1811 r.
- BGB – niemiecki kodeks cywilny z 1896 r. (*Bürgerliches Gesetzbuch*)
- dABGB – austriacki kodeks cywilny w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2017 r.
- k.c. – polski kodeks cywilny z 1964 r.

- ZmKC 2009 – ustawa o zmianie ustawy – Kodeks cywilny z dnia 2 kwietnia 2009 r. (Dz.U. z 2009 r. nr 79 poz. 662)

O autorze

Krzysztof Bokwa - Autor jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorantem tamże w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa oraz aplikantem adwokackim.

Iwo Jarosz - Autor jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz aplikantem adwokackim.

Streszczenie

Artykuł omawia generalną reformę prawa spadkowego, która weszła w życie w Austrii w 2017 r. Krótko opisując genezę i charakterystyczne cechy austriackiej regulacji tej materii, autorzy przechodzą do omówienia kolejnych zmian w zakresie dziedziczenia ustawowego (w tym możliwości dziedziczenia przez konkubenta), zachowku oraz form testamentu. W dalszej części artykułu reformy ustawodawcy austriackiego odniesione są do stanu polskiego prawa spadkowego, jego zmian w ostatnich latach i postulatów w tym zakresie. W szczególności autorzy analizują podstawy dla wprowadzenia w polskim porządku prawnym instytucji dziedziczenia przez konkubenta (i jej podobieństw do już obecnego dziedziczenia pasierbów) oraz ustawowego zapisu dla bliskich opiekujących się zmarłym w ostatnich latach jego życia (*Pflegevermächtnis*)

Summary

The text discusses the fundamental reform concerning the law of succession that has entered into force in Austria in 2017. Having shortly described the origins and characteristics of the Austrian regulation of this matter, the authors have examined the amendments with respect to statutory succession (including the newly introduced inheritance by a cohabitant), reserved portion of inheritance as well as forms of testaments. In the remaining part of the text the reforms effected by the Austrian lawmaker are related to the current state of Polish law of succession, its recent changes and various proposals made in this respect. In particular the authors have critically analysed the case for introducing in Polish law the inheritance by cohabitants (and its similarities to inheritance by stepchildren, already known to Polish law) as well as a statutory bequest for the benefit of relatives that had taken care of the decedent in the final years of his life (the *Pflegevermächtnis*).

Słowa kluczowe

prawo spadkowe w Austrii, prawo austriackie, reforma prawa spadkowego z 2017, prawo polskie

Key words

succession law in Austria, Austrian law, succession law reform in 2017, Polish law